

LIŚCIE SPADAJĄ...



A CZAR JESIENI TRWA...

Listopad to miesiąc, którego nazwa sama wskazuje na opadające liście. Jeśli jest pogodny tak jak w tym roku, to czar złotej polskiej jesieni zniewala barwami, zapachami i zachęca do spacerów... Aleje w parkach, leśne ścieżki, a nawet ulice w miastach ozłoczone, pomarańczowo-rude w promykach słońca są przecudne.

Oczywiście początek listopada to święto tych, których już z nami nie ma. Idziemy zgodnie z tradycją i wiarą na cmentarze, odwiedzamy groby bliskich, krewnych, przyjaciół i znajomych. Zanosimy kwiaty, znicze, wspominamy, zwalniamy w naszym codziennym biegu. Listopad to doskonały czas na taką właśnie refleksyjność, zadumę, melancholię.

Piękna pogoda sprzyja też pozytywnemu myśleniu, wszelakiej aktywności - zarówno sportowej, jak i intelektualnej. Łatwiej nam się koncentrować, więcej się śmiejemy i byle do wiosny....



Ten numer zredagowali:

red. Emilia Śliwińska
red. Paweł Daniłowski
red. nacz. Sonia David

ZE SZKOLNEGO KORYTARZA

AKCJA PODAJ MYDŁO

Młodzież Ekonomika systematycznie od wielu już lat uczestniczy w bardzo ważnej akcji „Podaj mydło”. Polega ona na zbieraniu środków czystości, artykułów higieny osobistej, nie tylko oczywiście mydła, ale płynów do kąpieli, emulsji do ciała, szamponów, gąbek, chusteczek nawilżających, które dostarczamy do hospicjum św. Tomasza w Sosnowcu. Dla tamtejszych podopiecznych jest to bardzo ważny dar serca. Inspiracją zawsze są obchody Światowego Dnia Mycia Rąk, ale akcja trwa przez kilka jesiennych tygodni.



MIĘDZYNARODOWE MIASTECZKO EDUKACJI EKOLOGICZNEJ

Uczniowie klas drugich uczestniczyli w warsztatach ekologicznych w Olsztynie koło Częstochowy. W ten sposób włączyli się aktywnie w przedsięwzięcia podejmowane w Międzynarodowym Miasteczku Edukacji Ekologicznej. Uczniowie wędrowali wśród malowniczych krasowych skałek rezerwatu "Sokole Góry", zbierając minerały i skamieniałości jurajskie, łącząc wiedzę teoretyczną z praktyką podczas prób identyfikowania poszczególnych okazów. Wspięli się także na Górę Towarną, podziwiając urzekające pejzaże - piękne białe wapienne skałki na tle złotej polskiej jesieni. Zwiedzili zamek w Olsztynie i wzięli udział w warsztatach rękodzielniczych, lepiąc z czerwonej gliny zwierzęta z okresu jury.

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI W EKONOMIKU

101 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości społeczność szkolna świętowała w już 8 listopada. Odbyła się wówczas bardzo uroczysta akademia. Uczniowie klasy pierwszej z rozmachem przygotowali występ artystyczny upamiętniający ten także ważny dzień w najnowszej historii naszej ojczyzny. Podoleli trudnemu zadaniu i chociaż zaprezentowali się całej społeczności szkolnej po raz pierwszy, to bez oznak tremy.

11 listopada wszyscy uczniowie przyłączyli się też do akcji „Rekord dla Niepodległej”, śpiewając o godz. 11.11 *Mazurka Dąbrowskiego*.



ZE SZKOLNEGO KORYTARZA



ELIMINACJE OKRĘGOWE V EDYCJI OLIMPIADY WIEDZY I UMIEJĘTNOŚCI HANDLOWO – MENEDŻERSKICH

14 listopada Ekonomik po raz kolejny gościł uczestników eliminacji okręgowych V Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Handlowo – Menedżerskich. Była to już 25 edycja konkursu. *Gospodarstwo domowe jako podmiot ekonomiczny gospodarki rynkowej* – to temat wiodący tegorocznych zmagani, w których uczestniczyło 39 zawodników z 11 miast. Naszą szkołę reprezentowało pięcioro uczniów, kształcących się w zawodzie technik ekonomista: Weronika Kędra, Małgorzata Macutkiewicz, Karolina Otfinowska, Paulina Bylica i Jakub Jakubczyk. Laureaci i finaliści olimpiady będą zwolnieni z części pisemnej egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie. W historii naszej szkoły możemy poszczycić się finalistami.



DZIEŃ JĘZYKÓW OBCYCH

Ten dzień to od wielu lat ważna data w kalendarzu imprez cyklicznych Ekonomika. Młodzież chętnie uczy się języków obcych, poznaje kulturę i tradycje innych narodów, a zatem to swoiste święto zawsze oczekiwane jest z niecierpliwością. W tym roku odbyło się 7 listopada. Uczniowie przygotowawali się do tego wydarzenia od dłuższego czasu, świętowali, bawili się intelektualnie, uczestnicząc w rozmaitych konkursach, m. in. dotyczących wiedzy o krajach europejskich. Oprócz stawy duchowej, nie zabrakło pysznych potraw przygotowanych przez młodzież do degustacji. Wszyscy świetnie się bawili.



PRZEDSTAWIENIE DLA RODZICÓW CZEKAJĄC NA JACKA

5 listopada odbyło się przedstawienie przygotowane przez uczniów należących do Młodzieżowego Koła Teatralnego dla rodziców. Sztuka czekała na swoją premierę od ubiegłego roku szkolnego w związku z perturbacjami w środowisku oświatowym. „Czekając na Jacka” to sztuka pokazująca naszą codzienną egzystencję w kilku odsłonach z życia typowej polskiej wielopokoleniowej rodziny. Począwszy od porannej krzątaniny, poprzez zakupy w hipermarkecie, opiekę nad chorą babcią aż po rodzinne spotkanie wieczorne, podczas którego uwaga domowników skupiona jest na najmłodszym Jacku. Pośpiech, problemy dnia codziennego i powrót do najcenniejszych wartości – miłości i więzi rodzinnych - oto mądrość płynąca z tej sztuki.

ODCINEK 8 - SZYBKIE NOGI RATUJĄ ŻYCIE

Angelina wyciągnęła spod fotela pasażera małą gaśnicę, zamachnęła się i szyba rozbiła się na małe kawałeczki.

- Szybko, wychodź - ponagliła. Przepisnęłam się przez otwór, uważając na pozostałe odłamki szkła wciąż tkwiące na swoim miejscu, co było trudniejsze niż może się wydawać. Mojej przyjaciółce poszło to sprawniej.

Facet akurat wychodził ze sklepu. Widząc nas, rzucił się pędem w naszym kierunku. Tak samo jak my. Pobiegliśmy ile sił w nogach do lasu, który ciągnął się wzdłuż całej autostrady. Biegliśmy, dopóki nie miałyśmy pewności, że już nas nie goni i że go zgubiliśmy. Gdy w końcu nastał ten cudowny moment przerwy, kręciło mi się w głowie, ledwo łapałam oddech, a moim nogom chyba wkrótce trzeba będzie zrobić pogrzeb.

- Nigdy.. więcej.. stopa - wydyszałam.

- Nigdy więcej.. z takim typem - Angelina odpowiedziała i oparła się o drzewo.

- To co teraz robimy? - Spytałam.

- Musimy iść dalej.

- Dobra, ale najpierw chwila przerwy i dasz się napić, bo właśnie umieram.

Angelina zdjęła swój plecak, wyjęła z niego dużą butelkę z wodą i podała mi ją.

- Trzymaj.

Wypiłam prawie połowę. Oddałam butelkę Angelinie, ona też się napiła. Usiadłam pod drzewem. Byłam zmęczona biegiem i niewyspaniem. Najchętniej położyłabym się i zasnęła chociażby tutaj.

- Powinnyśmy już iść - oznajmiła Angela po około piętnastu minutach.

Obie wstałyśmy i ruszyłyśmy dalej przed siebie, powoli zbliżając się do autostrady. Nadal była obawa, że tamten mężczyzna może się gdzieś na nas czaić...

Emilia

KĄCIK POETYCKI

O grobie nieodwiedzanym

Gdy odwiedzam swojego Dziadka,
Zawsze zerkam na jego sąsiada,
Smutno zaczyna mi się robić,
Nikt do niego nie chce przychodzić,
Zawsze ciemno i trochę brudno,
U mojego jasno i czyściutko,
Choćby z boku jedna lampka się paliła,
I w pamięci u kogoś była,
Lecz niestety tacy są ludzie,
Zapominają odwiedzać
Zmarłe
Bliskich
Dusze.

